

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego
w postępowaniu habilitacyjnym dr Roberta Kuska**

Przedstawiona mi do oceny monografia dra Roberta Kuska, wchodząca w skład osiągnięcia naukowego będącego podstawą w jego postępowaniu habilitacyjnym, nosi tytuł *Through the Looking Glass. Writers' Memoirs at the Turn of the 21 st Century*, czyli "Po drugiej stronie lustra. Literatura wspomnieniowa pisarzy na progu XXI wieku". Książkę wydało wydawnictwo macierzystej uczelni Autora, we współredagowanej przez niego serii „Topografie ponowoczesności”. To pierwsza tak obszerna ze znanych mi monografii poświęconych temu zagadnieniu, tym bardziej wyjątkowa, że Autor omawia w niej książki najnowsze, opublikowane w latach 1990-2015. Skoncentrowanie się na literaturze tak świeżej, które uważam za jedną z niezaprzeczalnych zalet monografii, ma ważne dla Autora konsekwencje, związane głównie z tym, że omawiana literatura, powstająca niemal na naszych oczach, nie dorobiła się jeszcze poważniejszych opracowań krytycznoliterackich. Analizując wybrane książki, Autor musiał wykazać się więc dużą dozą krytycznej samodzielności. Nie znaczy to jednak, że bibliografia przedmiotowa, jaką dysponował Autor, jest szczupła. Przeciwnie, zajmuje ponad 20 stron, a zawiera prace krytycznoliterackie, historycznoliterackie i teoretyczne, zarówno opublikowane za granicą, jak i w Polsce. Na szczególną zaś uwagę zasługują źródła, do których Autor dotarł, przeprowadzając kwerendę w archiwum Harry Ransom Centre na Uniwersytecie Tekszańskim w Austin: to m.in. notatki odręczne, korespondencja, korekty wydruków i wstępne wersje utworów J.M. Coetzee’ego. Z tego cennego, a trudno dostępnego materiału Autor zrobił znakomity użytek w rozdziale poświęconym temu pisarzowi.

W swojej monografii dr Kusek zajął się tematem ciekawym, złożonym i z wielu względów ważkim. Jak sam pisze we wstępie, pisarstwo wspomnieniowe, *memoirs*, to być może gatunek dziś najbardziej dynamicznie się rozwijający. Dr Kusek stawia nawet dalej idącą tezę, że popularność tego gatunku wynika z faktu, że jest on „literaturą naszych czasów”, odpowiadającą na czytelnicze oczekiwania i oddającą obecny stan literackiej świadomości: w *memoir* ogniskują się bowiem zasadnicze dylematy naszej epoki. By tak zdecydowane twierdzenie nie zabrzmiało gołosłownie, Autor w rozdziale wprowadzającym odsyła do faktów: przedstawia czytelnikowi długą, ujętą w tabelę listę memuarów opublikowanych w latach 1990-2015, ograniczoną do literatury anglojęzycznej. O tym, że podobną

listę można by zestawiać z nazwisk pisarzy tworzących w innych niż angielski językach, Autor wie doskonale, podając kilka przykładów takich dzieł autorstwa Amosa Oza, Jose Saramago, Imre Kertésza czy Gunthera Grassa. Co więcej, choć jego badania nie wykraczają poza rok 2015, dr Kusek sporządza kolejną poglądową listę memuarów wydanych w 2016 roku, przypominając, że literatura wspomnieniowa ukazuje się nadal, a jej popularność ciągle rośnie. Symptomatyczne, że znaczenie *memoir* we współczesnym piśmiennictwie Autor udowadnia poprzez odwołanie do empirii, do dokumentacji i weryfikowalnych faktów.

To będzie zresztą charakterystyczne podejście dra Kuska, który pisząc o literaturze, ma przede wszystkim przed oczyma konkretne dzieła literackie. Zawsze wychodzi od konkretnego, najważniejszym punktem odniesienia, a także instancją weryfikującą stawiane tezy, są dla niego poszczególne teksty literackie. Taka postawa odcisnęła się na kompozycji monografii. Każdy jej rozdział (poza drugim) i każdy podrozdział poświęcony jest omówieniu jednego konkretnego tekstu literackiego. Tym samym rozprawa przybiera postać rozległej panoramy współczesnej memuarystyki, swego rodzaju krytycznego przeglądu dokonań tego gatunku, ukazując nie tylko jego bogactwo, ale i wyjątkowe zróżnicowanie. Autor wybrał bowiem 24 książki – autorów tak różnych jak nobliści: Doris Lessing, J.M. Coetzee i Alice Munro, czy twórców dobrze znanych z polskich przekładów, jak Martin Amis i Julian Barnes, czy wreszcie pisarzy w Polsce praktycznie nieobecnych jak Damon Galgut czy Diana Athill. Są to pisarze różnych pokoleń i pochodzący z różnych stron anglojęzycznego świata – ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Południowej Afryki.

Muszę tu podkreślić, że monografia dra Kuska nie jest jednak li tylko przeglądem najważniejszych książek memuarystycznych wydanych w badanym okresie – jest bowiem w równej mierze propozycją krytycznego uporządkowania tego obszernego materiału. Za podstawę swojej klasyfikacji Autor przyjął kryterium treści, wyróżniając piętnaście podgatunków memuarów (które, problematycznie, nazywa „mikrogatunkami”). Każdy z podgatunków jest nie tyle teoretycznie omówiony, co zilustrowany wybranym przez Autora dziełem. Dr Kusek definiuje w kilku zdaniach omawiany podgatunek, zasadniczą część rozdziału poświęcając jednak omówieniu konkretnego przypadku. Są to więc w większym stopniu prezentacje powiązanych gatunkowo dzieł niż teoretyczne rozważania dotyczące trafności i znaczenia proponowanej klasyfikacji. Z taką organizacją materiału wiążą się jednak moje wątpliwości. Niejasną pozostaje bowiem kwestia tego, czy mamy do czynienia z dziełami będącymi typowymi reprezentacjami omawianego podgatunku, czy z utworami charakteryzującymi się wysokim stopniem gatunkowej niezależności i niekonwencjonalnością. Wśród piętnastu omówionych książek znaleźć bowiem można takie, które dr Kusek przedstawia jako wyjątkowe, nie mieszczące się w definicji podgatunku, rozszerzające jego formułę (choćby *In a Strange Room* Galguta, którą nazywa „particularly unconventional,” czyli szczególnie niekonwencjonalnym

przedstawicielem mikrogatunku, jakim jest travelogue, s. 111). Nie są to więc we wszystkich przypadkach dzieła prototypowe, a jeśli tak, to można zadać pytanie o zasadność wyboru tej, a nie innej książki jako ilustracji podgatunku. Wydaje się, że metodologicznie bardziej uzasadniona byłaby dyskusja na przykładzie kilku dzieł należących do podgatunku – w wyniku takiej komparatystycznej analizy można byłoby pokazać gamę możliwości, jakie dany podgatunek daje pisarzom, i różne warianty ich realizacji. W polu widzenia pozostałby podgatunek i kwestia jego definicji, dzieła pełniłyby rolę przykładów. W obecnej formule w centrum zainteresowania Autora pozostaje jedno wybrane dzieło, czasem ilustrujące istotę podgatunku, czasem zaś wobec niej polemiczne.

Do spektakularnego rozwoju gatunku *memoir* przyczyniła się, jak twierdzi dr Kusek, powołując się na słowa Edmunda White'a, demokratyzacja kultury, która przyznała prawo do snucia opowieści o własnym życiu także zwykłym ludziom, nie mającym na swoim koncie światowej kariery ani oszołamiających sukcesów. Pojawiły się autobiograficzne opowieści podmiotów do tej pory zagłuszanych, czy pozbawionych głosu. Także „powrót autora”, czy „humanizacja literatury”, które dr Kusek widzi i życzliwie wita i z którymi to procesami swoją monografią chce się utożsamiać. Przy czym pisarstwo autobiograficzne osadza w kontekście znacznie szerszego zjawiska, jakim jest popularność literatury non-fiction. Jednak paradoksalnie, ogłosiwszy zmierzch fikcji, dr Kusek artykułuje silną, wspartą koncepcjami Haydena White'a, tezę, do której będzie wracał wielokrotnie w swojej pracy, że różnice między historią a fikcją, między pisarstwem autobiograficznym a zmyśleniem, są często nie do uchwycenia, jakby te dwa bieguny się ku sobie zbliżyły, czasem wręcz się utożsały.

Gatunek memuarów uznaje dr Kusek za gatunek heterogeniczny, hybrydyczny, polifoniczny i transgresywny, a do jego cech zalicza referencyjność, zakwestionowanie paktu autobiograficznego, sylleptyczność podmiotu rozpiętego między referencyjnością a tekstualnością, odejście od totalności w tematyce i zakresie, oraz gatunkową nieokreśloność. Referencyjność *memoir* to przekonanie, że literatura ta ma odniesienie w dającej się opisać pozajęzykowej rzeczywistości, a stopień jej referencyjności jest w każdym akcie lektury negocjowany przez czytelnika. Przedstawiając swoje stanowisko w dyskusji nad *memoir*, nad ich relacjami z autobiografią i fikcją, dr Kusek przywołuje teoretyków literatury, filozofów, ale też, co szczególnie charakterystyczne, pisarzy jako równie znaczące głosy w teoretycznych rozważaniach (np. Gore Vidala czy Edmunda White'a).

Broniąc znaczenia *memoir* jako gatunku naszych czasów, a także ich odrębności od autobiografii, dr Kusek próbuje wyznaczyć linię dzielącą oba te gatunki. W jego odczytaniu podstawową różnicą między *memoir* a autobiografią jest rezygnacja z próby przedstawienia całości, „detotalizacja”, jak ją nazywa, autobiograficznego projektu. Autobiografia, w jego rozumieniu, byłaby więc narracją zamkniętą, z jednej strony momentem narodzin bohatera, z drugiej – jeśli nie jego śmiercią, to

zbliżaniem się do niej. Autobiografia zaczyna się więc i kończy w konkretnym punkcie, a jej rozwój naznaczony jest mniej lub bardziej wyraźną ciągłością i linearnością. W przeciwieństwie do niej, *memoirs* mają charakter fragmentaryczny, niepełny, kolejne elementy tworzą sekwencję typu *non sequitur*, nie pretendującą do wyczerpania tematu, ani do uwiarygodnienia ciągłości z innymi elementami. Tym samym rozproszone i fragmentaryczne *memoirs* bliższe są współczesnemu rozumieniu nie tylko tego, czym jest narracja, ale też czym jest tożsamość, która nie gwarantuje już spójności przedstawianych w memuarach wydarzeń. Wobec faktycznego rozmycia się autobiografii, którą, jak twierdzi Kusek, mogą dziś pisać wszyscy dla wszystkich i o wszystkim [54], *memoirs* nie są już postrzegane jako gatunek drugorzędny, ale forma literatury, w której to, co publiczne współistnieje z tym, co prywatne, a podmiot może być, ale nie musi, utożsamiony z autorem. Tu dr Kusek stawia też kolejną tezę: na podstawie przeanalizowanych utworów stwierdza mianowicie, że w odróżnieniu od autobiografii *memoirs* nie muszą być skoncentrowane na autorze, ich podmiotem mogą być inni, na przykład małżonkowie pisarzy albo też fikcyjne postaci. Takie podejście wyjaśnia nieco zaskakujący tytuł monografii, *Po drugiej stronie lustra*, który powraca też w ostatnim akapicie książki. Literatura wspomnieniowa, *memoirs*, nie jest, mimo pozorów, literaturą narcystyczną, w której przeglądają się autorzy. Nie służy jako zwierciadło, przeciwnie, jak lustro w powieści o Alicji może stać się drzwiami do innej rzeczywistości. To teza nie tylko bardzo atrakcyjnie podana, ale też doskonale przez dra Kuska obroniona i udokumentowana.

Pewną wątpliwość budzi jednak jeden z wymiarów tytułowego zagadnienia, który wydaje się ginąć z oczu Autora. Dr Kusek nie zajmuje się bowiem memuarystyką w ogóle, ale memuarystyką szczególną – w tytule zapowiada, że interesują go wspomnienia pisarzy (*writers' memoirs*). Takie zawężenie tematu oznacza, że poza zakresem jego zainteresowań znalazły się memuary, być może ciekawe literacko i genologicznie, na pewno bardzo dziś rozpowszechnione, ale napisane przez polityków, artystów, aktorów, sportowców, etc. Decyzja Habilitanta, by ograniczyć się do książek pisarzy, wydaje się niewątpliwie zasadna. Jednak w wielu przypadkach to, że autorem memuarów jest pisarz albo schodzi na plan dalszy rozważań dra Kuska, albo całkowicie znika. Habilitant stawia wprawdzie tezę, która z pisarskim charakterem memuarów się wiąże, a mianowicie, że są one nieodłączną częścią całego dorobku pisarza i że współgrają z prozą fabularną, zacierając granicę między faktem a fikcją. Nie stawia jednak pytania, jak omawiane książki wspomnieniowe z tego powodu, że ich autorami są pisarze, różnią się od innych memuarów danego podgatunku autorstwa niepisarzy. By zadać pytanie o swoistość pisarskiej memuarystyki, by ocenić jej literacką wartość, należałoby ją skonstrastować z wybranymi przykładami memuarystyki „niepisarskiej”. Wtedy być może ujawniłyby się cechy szczególne wybranej przez dra Kuska literatury. Czy można w niej dostrzec większą niż zazwyczaj samoświadomość literacką? Co się dzieje z autotematyzmem, który w pisarstwie o pisarzach, we

wspomnieniach pisarzy, musi się przecież pojawić? Jak książki o życiu stają się książkami o pisaniu o życiu? Jak wpływają na ich kształt tradycja literacka i literackie konwencje? Czy dlatego, że jest pisarzem, autor pamiętników inaczej kreuje siebie jako bohatera wspomnień? Tych i podobnych pytań Autor – prawie – nie stawia, pisarskość analizowanej literatury ujawnia się jedynie w ciekawych, trzeba przyznać, rozważaniach dotyczących relacji memuarystyki i pozostałego dorobku danego pisarza, czego najważniejszym przykładem jest rozdział ostatni, poświęcony memuarystyce Coetzee’ego, jej splotowi z powieściami pisarza i procesowi przekształcania się biografii w mit.

Pewnym problemem, z którego Habilitant zresztą zdaje sobie sprawę, jest kwestia zdefiniowania gatunku zwanego *memoir* (o kłopotach z jego polską nazwą napiszę nieco później). Autor poświęca wprawdzie wiele miejsca na rozważania dotyczące relacji między *memoir* a autobiografią, ale całkowicie pomija taki siostrzany, wydawałoby się, gatunek jako *Kunstlerroman*, który wykorzystując wątki autobiograficzne, nie spełnia jednak wszystkich warunków przynależności do autobiografii. Myślę tu na przykład o *Synach i kochankach* D.H. Lawrence’a czy *Portrecie artysty w wieku młodości* Joyce’a, które mogłyby – z uwagi choćby na zawarte w nich wizerunki (autoportrety?) pisarzy – dodatkowo oświetlić omawiane przez dra Kuska zagadnienia (Joyce zresztą, co dziwne, nie istnieje w tej pracy jako punkt odniesienia, pojawiając się zaledwie trzykrotnie na marginesach rozważań Autora).

Wątpliwości innego – mniejszego - kalibru budzi sposób tytułowania rozdziałów drugiej części rozprawy. Każdy z tytułów przywołuje tytuł znanej powieści, po którym następuje tytuł analizowanej książki. Zderzenie tytułów dwóch dzieł w jednym tytule rozdziału wydaje mi się niefortunnym, bo dezorientującym czytelnika pomysłem. Taki zabieg zapowiada komparatystyczne zestawienie, tymczasem Habilitant do przywołanych tytułów w ogóle się nie odnosi, służą mu one wyłącznie jako etykiety. Efekt wprawia w zakłopotanie, zwłaszcza, że wykorzystane dzieła nie są neutralne: czytelnikowi każą spodziewać się nawiązania do poruszanych przez nie kwestii. Dla przykładu Rozdział IV, w którym autor analizuje *In the Blood: A Memoir of My Childhood* Andrew Motiona, nosi tytuł *A Boy’s Own Story*, czyli „Opowieść chłopca”. To tytuł powieści Edmunda White’a, której tematem jest *coming-out*, dojrzewanie tytułowego bohatera do rozpoznania i akceptacji swojej seksualnej odmienności. Żadne z tych zagadnień, zasadnie oczekiwanych przez czytelnika, nie ma zastosowania w przypadku książki Motiona. Podobnie w rozdziale, w którym Autor omawia wspomnienia Hilary Mantel, a który zatytułował *Written on the Body* („Zapisane na ciele”), przywołując jeden z ważniejszych tekstów brytyjskiej prozy homoerotycznej, powieść Jeanette Winterson. Temat ten zostaje przywołany i porzucony, nie wiążąc się w żaden sposób (poza problematyką cielesności) z książką Mantel. Czy wreszcie rozdział zatytułowany tytułem powieści Johna McGaherna *Amongst Women* („Między niewiastami”), pozwalający oczekiwać, że rozważane będą kwestie życia w

katolickiej i patriarchalnej społeczności, jaką jest, czy raczej była społeczność Irlandii, a tymczasem dr Kusek omawia książkę Rachel Cusk, której tematem jest rozstanie z mężem i jego następstwa. W rozdziale, którego tytuł zaczerpnięty jest z powieści Winterson, nazwisko pisarki nie pojawia się ani razu; podobnie w rozdziale, w którym za tytuł służy tytuł powieści McGaherna, nazwisko tego Irlandczyka jest nieobecne, etc.

Nieco na marginesie chciałbym się odnieść do dwóch kwestii terminologicznych. W swojej monografii dr Kusek używa angielskiego terminu *memoir*, który w referacie oraz w napisanych po polsku artykułach tłumaczy na polski jako „pamiętnik”. Przyznam, że jestem tą decyzją terminologiczną Habilitanta zaskoczony, gdyż dr Kusek poświęcił dużo miejsca na zdefiniowanie różnicy gatunkowej omawianego przez siebie gatunku, wskazując na to, że to gatunek graniczny, którego struktura jest epizodyczna, fragmentaryczna, niekonkluzywna, którego podmiotem i przedmiotem namysłu niekoniecznie jest autor, a różnica między faktem a fikcją jest nie do utrzymania. Tymczasem polski termin „pamiętnik” wiąże tekst z chronologią, koncentrując się na wydarzeniach zewnętrznych i konotując narracyjną spójność. Jeśli wśród *memoirs* dr Kusek wymienia tak swobodne formy paraseistyczne jak choćby *Levels of Life* Juliana Barnes’a, to trudno zgodzić się z tym, by za odpowiednik terminu *memoir* przyjąć polski „pamiętnik”. Czy *Levels of Life* rzeczywiście można nazwać pamiętnikiem? Bliższa angielskiemu terminowi byłaby „literatura wspomnieniowa”, termin co prawda opisowy, ale na tyle otwarty, że korespondowałby z otwartością gatunku. Zresztą w artykule poświęconym opowiadaniom Munro, dr Kusek wydaje się porzucać nietrafiony przekład, gdy pisze o „wspomnieniach (ang. *memoir*)” [364], a w autoreferacie odchodzi w pewnym momencie od terminu „pamiętnik” i pisze o *memoirs* jako o „wspomnieniach pisarzy” [s.7]. Drugą sporną kwestią jest przywoływany przez dra Kuska termin „życiopisanie”, który w języku polskim wiąże się jednoznacznie z sensem nadanym mu przez jego autora, Henryka Berezę: jako, cytując słowa Berezy, „utożsamienia pisarstwa z życiem, w którym jedno z drugiego wynika, tworząc nierozdzielną, całkowitą jedność”. Dr Kusek tych kwestii w swoim pisarstwie nie porusza, nie interesują go przecież (i słusznie) legendy pisarzy, ich życiowe kaskaderstwo, ich sensacyjne biografie. Uważam, że to niefortunna próba przejścia terminu, który w polskim piśmiennictwie ma swoją historię i konkretne znaczenie.

Podsumowanie: Monografia dra Kuska to praca ze wszech miar oryginalna i pionierska, podejmująca ważki i mało rozpoznany krytycznie temat, napisana klarowną, precyzyjną i elegancką angielszczyzną. Jej niepodważalną zaletą jest sporządzenie szerokiej, krytycznej panoramy najnowszej literatury wspomnieniowej, wyłuskanie najciekawszych jej przykładów, udowodnienie jej tematycznej i ideowej łączności z pozostałym dorobkiem pisarskim autorów, a także podjęcie dyskusji nad gatunkowymi wyznacznikami tego pisarstwa i zaproponowanie jego klasyfikacji. Monografia dra Kuska wyrasta ze znakomitej znajomości współczesnej anglojęzycznej literatury wspomnieniowej, choć jednocześnie

Autor wykazuje się w niej dużą znajomością wielu innych kontekstów kulturowych oraz wiedzą o najważniejszych stanowiskach teoretycznych w obranym przez siebie obszarze badań.

Pozostałe osiągnięcia naukowe

Pozostały dorobek naukowy dra Kuska, zarówno ten wchodzący w skład osiągnięcia naukowego, jak i z nim nie związany, jest wyjątkowo bogaty. Charakteryzuje go z jednej strony tematyczne zróżnicowanie, jak i wyraźna konsekwencja w podejmowaniu bliskich Autorowi tematów – takich jak twórczość Coetzee’ego czy zainteresowanie literaturą jako dokumentem osobistym. Proza Coetzee’ego powraca w pracach naukowych Habilitanta od czasów jego pracy magisterskiej przez rozprawę doktorską po liczne poświęcone mu artykuły, była też przedmiotem jego zainteresowań, gdy pozostawał on na stypendium badawczym w Austin, prowadząc badania w archiwum południowoafrykańskiego prozaika. Widać też wyraźnie, że Habilitanta żywo zajmuje literatura współczesna, w tym ta najnowsza. Wśród licznych pisarzy, których twórczością się zajmował, są, oprócz tych, którzy pojawili się jako bohaterowie rozdziałów jego monografii, David Lodge, Michael Cunningham, Joan Didion, Ali Smith. Warto wspomnieć, że uwagę dra Kuska przykuł także pisarz dawniejszy, Henry James – twórca nie tylko o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju dwudziestowiecznej formy powieściowej, ale też ważna postać dla pisarzy nam współczesnych, którymi zajmuje się dr Kuska, przede wszystkim dla Colma Toibina i Davida Lodge’a.

Wśród publikacji wchodzących w skład osiągnięcia naukowego dr Kusek wymienia oprócz monografii pięć artykułów, opublikowanych zarówno w Polsce, jak i w pismach zagranicznych (w tym w wysoko punktowanych periodykach takich jak „Brno Studies in English” czy „Przegląd Kulturoznawczy”). W artykule „Blue is (not) the Warmest Colour: Contradictions of Grieving in Joan Didion’s *Blue Nights*”, za punkt wyjścia bierze symbolikę tytułowego błękitu, barwy kontradyktoryjnej, uznając ją za podstawę ambiwalencji egzemplifikowanych w Didionowskiej narracji. Tezę, którą w tym ciekawie sproblematyzowanym artykule dr Kusek stawia i przekonująco udowadnia, jest dokonane przez autorkę przewartościowanie pamiętnika żałoby (po śmierci córki), który w jej wykonaniu zamienił się w *memoir* (z autorką jako główną bohaterką). Wraz z przejściem na siebie roli nie tylko opłakującej, ale opłakiwanej, Didion odbiera błękitowi jego dwuznaczność, zostawiając tę barwę z jednoznacznie elegijnym, terminalnym znaczeniem. Dr Kusek kończy ten znakomicie skomponowany artykuł przywołaniem najgłośniejszego bodaj filmu, który za temat obrał sobie błękit i śmierć, czyli „Blue” niewidomego już, umierającego na AIDS Dereka Jarmana.

W artykule „Scholar – Fictionist – Memoirist: David Lodge’s Documentary (Self-)Biography in *Quite a Good Time to be Born: 1935-1975*”, dr Kusek wydaje się rozpoznawać obszar, którym zajmie się intensywniej w swojej monografii. Stawia tu bowiem dwa zasadnicze dla problematyki tej monografii pytania: o związek literatury wspomnieniowej (*memoir*) z pozostałym dorobkiem pisarza oraz o kwestie genologiczne: czy rzeczywiście omawiana książka należy, jak życzyłby sobie tego autor, do gatunku *memoir*. Na pierwsze pytanie dr Kusek odpowiada twierdząco, wykazując, że niemal wszystkie powieści Lodge’a wykorzystywały wątki autobiograficzne, znajdując także potwierdzenie w gotowości pisarza do cytowania fragmentów swoich powieści – jako dokumentów (!) - w autobiograficznej prozie. Na drugie pytanie pada odpowiedź przecząca - dr Kusek, powołując się na prace Julie Rak i G. Thomasa Cousera, wykazuje, jak daleko od definicji *memoir* znajduje się aspirująca ku obiektywności i przyjmująca dokumentalny charakter książka Lodge’a. Kwestionuje również jej przynależność do gatunku autobiografii, widząc w niej ostatecznie przykład – artystycznie nieudanej – dokumentalnej biografii.

Ciekawym, bo mającym inny niż dotychczasowe przedmiot badań, artykułem dra Koska jest ‘Upheavals of Emotions, Madness of Form: Mary M. Talbot’s and Bryan Talbot’s *Dotter of Her Father’s Eyes* and a Transdiegetised (Auto)Biographical Commix’. Tematem tego artykułu jest tym razem nie literatura, a gatunek intermedialny, powieść graficzna (choć autor nie używa tego terminu), której kanwą są splecione ze sobą, poprowadzone paralelnie dwa życiorysy: Lucii, córki Jamesa Joyce’a, i autorki omawianej powieści, Mary Talbot, córki wybitnego joysologa, Jamesa S. Athertona. Mamy więc do czynienia z kolejnym tekstem wspomnieniowym, w którym biografia schodzi się z autobiografią, a pisanie o sobie zamienia się w pisanie o innym. Rzecz jest tu o tyle skomplikowana, że w powieści graficznej Talbotów wydobyć można przed-tekst, biografię Lucii pióra Carol Loeb Schloss, która posłużyła autorom *Dotter of Her Father’s Eyes* nie tylko za punkt wyjścia, ale też za swojego rodzaju matrycę (przywołaną zresztą na jednym z rysunków). Choć to z pewnością jeden z ważniejszych, znakomicie napisanych artykułów dra Kuska, wypada żałować, że nie podjął się on zadania opisu konstytutywnej dla komiksu czy powieści graficznej relacji między słowem a obrazem: strona graficzna tego utworu jest w jego rozważaniach nieobecna.

„*La vie d’un coeur*. Autobiograficzny tetrptyk Alice Munro” to kolejna publikacja dra Kuska, w której przygląda się on pisarstwu autobiograficznemu, próbując sprawdzać na omawianych utworach trafność definicji gatunkowych. Tematem tego artykułu są cztery opowiadania Munro z tomu *Dear Life*, które sama autorka klasyfikuje jako autobiograficzne, zaznaczając jednak, że ten autobiografizm realizuje się w sferze nie tyle faktów, ile uczuć (stąd tytuł artykułu). Podobnie jak w innych swoich artykułach, tak i tutaj dr Kusek łączy twórczość jawnie autobiograficzną z pozostałym dorobkiem pisarki, wykazując ciągłość autobiograficznych wątków, współistniejących zawsze z wątkami czysto

fikcyjnymi. Zwraca uwagę na proces, który opisał bardziej szczegółowo w monografii i którym zajmuje się także w innych publikacjach, a mianowicie przechodzenia od pisania o sobie do pisania o innych. Godne podkreślenia jest to, że w recenzowanym artykule Habilitant po raz kolejny ujawnia swoje zainteresowania sztukami wizualnymi, kreśląc paralele między prozą Munro a malarstwem Hoppera (przypomnę, że monografię zakończył wyjątkowo trafnym przywołaniem instalacji Antony'ego Gormleya). Widać jednak, że podobnie jak w przypadku innych nawiązań do sztuki, tak i tutaj interesują go podobieństwa tematyczne i biograficzne, zaś problematyka odmienności i swoistości obu mediów, zagadnienie relacji i powinowactw sztuki słowa i sztuki obrazu, pozostaje poza obszarem jego zainteresowań.

Wreszcie ostatni, piąty artykuł „Trucizna płynąca w moich żyłach”: postpamięć Wielkiej Wojny we współczesnych narracjach (auto)biograficznych” - dr Kusek poszerza w nim zakres swoich badań o traumatyczne wspomnienia z drugiej ręki, naznaczone dystansem pokoleniowym. Oba przykłady *memoirs*, autorstwa Isherwooda i Doris Lessing, dotyczą bowiem przywołanej w tytule artykułu postpamięci, odwołując się do wydarzeń pierwszej wojny światowej: Lessing urodziła się już po wojnie, a Isherwood był zbyt młody, by konfliktu tego bezpośrednio doświadczyć. Artykuł wpisuje się w rozważania dra Kuska nad genologicznymi wyznacznikami literatury wspomnieniowej, ale zarysowuje też obraz wielkiej wojny jako przedmiotu osobistej i publicznej pamięci, głęboko i trwale osadzonej we współczesnej kulturze brytyjskiej.

Konkluzja

Stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny monografia oraz cykl artykułów naukowych autorstwa dra Roberta Kuska są oryginalnym, twórczym i wartościowym wkładem w rozwój studiów anglistycznych i literaturoznawczych w Polsce i za granicą, a osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne Habilitanta świadczą o jego ponadprzeciętnej aktywności także na innych polach pracy akademickiej. Tym samym poświadczam, że dr Robert Kusek spełnia ustawowe wymagania, i wnioskuję o dopuszczenie go do dalszych etapów procedury habilitacyjnej.



Łódź, 10.03.2018